

**DZIŚ W NUMERZE:**  
**Oczami uczestnika str. 3**  
**Powrót po 25 latach str. 4**  
**PUDŁO - rubryka młodzieżowa str. 5**  
**Jesteśmy dobrej myśli str. 8**

**SOBOTA**  
**18 CZERWCA 2005**  
**NR 72**  
**ROCZNIK LX**  
**CENA 6 KČ**  
tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz



Cieszyński rynek dziś i jutro zapelni się gośćmi XV Święta Trzech Braci.

## RADA PRZEDSTAWICIELI MA NOWE PREZYDIUM

# Sugestia w sprawie wojewódzkich dotacji

CZ. CIESZYN (kor) - Po czwartkowym, drugim w obecnej kadencji posiedzeniu, Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków ma już swoje pełne kierownictwo, 5-osobowe Prezydium. 23 obecnych na zebraniu reprezentantów organizacji członkowskich i pełnomocników gminnych zdecydowało, że oprócz wybranych już wcześniej prezes Rady Heleny Legowicz i wiceprezesa Mariana Jędrzejczyka będą jego członkami Zygmunt Stopa (PZKO), Kazimierz Worek (PTA Ars Musica) i Jacek Sikora (Zrzeszenie Literatów Polskich w RC).

Gościem posiedzenia był Władysław Niedoba, wiceprzewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych przy Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie. Opowiedział on krótko o pracy komisji, która schodziła się dotąd czterokrotnie. Na jednym ze swoich posiedzeń dokonała podziału tegorocznych dotacji na działalność mniejszości. Miała do rozdysponowania 700 tys. Kč, a na konkurs wpłynęło 35 projektów. Jako że dolna granica dotacji nie może przekraczać 50 tys. Kč, można było zadowolić niewielu projektodawców.

runków przyznawania grantów dla mniejszości. Zdaniem uczestników zebrania, należałoby obniżyć dolną granicę np. do 20 tys. Kč, by z dotacji mogło korzystać więcej zainteresowanych organizacji czy zespołów. Dyskusja powinna też dotyczyć problematyki składu personalnego komisji. Obecnie bowiem jej członków wybiera się wg klucza partyjnego, w efekcie czego należą do niej Czesi i tylko dwa przedstawiciele mniejszości narodowych: W. Niedoba i jeden Rom. A tymczasem mniejszości w naszym województwie żyje dużo więcej.

W związku z tym Rada Przedstawicieli zobowiązała Radę Kongresu Polaków (RKP) do wystosowania listu do hetmana Evžena Tošenovskiego w sprawie podjęcia rozmów nt. wa-

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Przedstawicieli było też przedstawienie przez członków Rady KP oraz pełnomocnika wydawnictwa „Pol-press”, Marka Słowiaczka, analizy kryzysu w wydawaniu „GL”, którego przyczyną było wstrzymanie przez czeski rząd dotacji dla gazety.  
Ciąg dalszy na str. 2

## Zajrzyj do trzech braci!

CIESZYN/CIESZYN (kor) - Spotkanie mieszkańców i samorządowców z Cieszyna na Moście Przyjaźni przy tradycyjnej roladzie oraz przed-

**AutoCont SIMPO**  
Ośrodek Szkoleniowy  
w Czeskim Cieszynie  
akredytowany w MSMT ČR  
oferuje

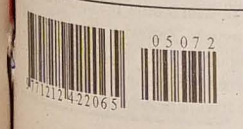
**DLA DZIECI**  
podmiejskie wakacyjne obozy komputerowe

**DLA DOROSŁYCH**  
Kursy komputerowe  
dla początkujących w każdym wieku  
dla sekretarek i asystentów  
(1-dniowy kurs opracowania dokumentów zgodnie z normą)

**DLA WSZYSTKICH**  
Serwis komputerowy  
komputery, komponenty, oprogramowanie (pakiety software'owe, gry, filmy, muzyka), drukarki, skanery, telekomunikacyjne (baterie, osłony, karty SIM, kredyty)

**Informacje i zgłoszenia**  
ul. Główna 25 lub ul. Smetany 9  
e-mail: edu@simpo.cz  
tel.: 777 858 954

**Pogoda**  
SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w dzień od 26 do 30 st., nocą od 15 do 11 st. C.  
NIEDZIELA - Bez zmian. Temperatura w dzień od 26 do 30 st., nocą od 17 do 13 st. C.  
PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie zwiększone do dużego, lokalne opady deszczu i burze. Temperatura w dzień od 25 do 29 st., nocą od 19 do 15 st. C.



## Potrzebni młodzi technicy

TRZYNIEC (man) - Władze województwa morawsko-śląskiego, dyrekcje szkół, przedstawiciele urzędów pracy, firm i różnych instytucji zjechali w czwartek do Trzynieca, by w Domu Kultury „Trisia” uczestniczyć w konferencji nt. perspektywy studiów na kierunkach technicznych w naszym regionie.

Konferencja odbyła się pod patronatem Urzędu Wojewódzkiego. Organizatorami były m.in. Huta Trzyniec - wydział produkcji maszyn oraz Czeski Związek Hutnictwa.

do usprawnienia wzajemnego przepływu informacji pomiędzy aparatem państwowym, pracodawcami i dyrekcjami szkół, a pośrednio także do wzrostu zainteresowania wśród młodzieży szkolnej kierunkami technicznymi. - *Apelujemy do pedagogów, by zapewnili dla przemysłu metalurgicznego napływ wystarczająco dużej liczby wykwalifikowanych pracowników. Zmiana pokoleniowa w zakładach hutniczych jest bowiem nieunikniona* - powiedział podczas konferencji dyrektor personalny Huty Trzyniec, Bogusław Heczko.

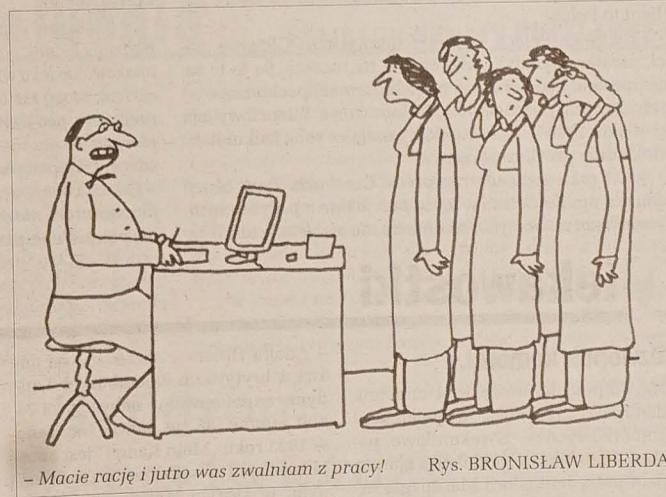
Konferencja miała przyczynić się

## UWAGA, STYPENDYŚCI «SEMPER POLONIA»!

# Czas wypłat!

OSTRAWA (mro) - Stypendyści korzystający ze stypendium Fundacji „Semper Polonia” w bieżącym roku akademickim mogą już od wtorku zgłaszać się do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie po wypłaty należnych im pieniędzy.

Jak poinformowała „GL” konsul ds. Polonii Grażyna Kostrusiak, od wtorku do piątku w godzinach od 13.00 do 14.00 będą wypłacane stypendia za rok akademicki 2004/05. Dodała także, iż każdy stypendysta jest proszony o kontakt z polską placówką konsularną przed przyjściem po wypłatę pod numerem telefonu 596 118 074.



## SZARA STREFA POCHŁANIA OBCOKRAJOWCÓW

OSTRAWA (wak) - Na budowach w Boguminie, w kilku czeskokocieszyńskich sklepach oraz na ostrawskich bazarach i targowiskach ujawniono w ubiegłym tygodniu pracujących „na czarno” obcokrajowców. Nie brakowało też jednak bezrobotnych z naszego regionu, którzy w ten sposób dorabiali do zasiłków. Z raportu Wydziału Kontroli Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że nasz region jest „czarnym zagłębiem” nie tylko z powodu węgla.

indziej znaleźć zatrudnienia, ale także osoby, które wolą dostać do ręki pieniądze przeznaczone na podatek ZUS - mówi Sárka Petrova z WUP w Ostrawie. - *Wszystko jest dobrze do czasu, kiedy dojdzie*

## Pracują »na czarno«

do wypadku, choroby albo konfliktu z właścicielem firmy. Wtedy są bez szans. Nielegalnie zatrudniani w województwie morawsko-śląskim są przede wszystkim pracownicy ze Wschodu oraz Wietnamczycy. Pracują na budowach, w rolnictwie, a także przy... pilnowaniu prywatnych posesji. Osoby te dużo ryzykują. Depczą im po piętach inspektorzy sprawdzający legalność zatrudnie-

nia. W kontrolach obok celników bierze udział policja cudzoziemska, służby graniczne, przedstawiciele urzędów pracy, finansowych i przedsiębiorczości. Kontroli podlegają zwłaszcza place budów, targowiska, restauracje, usługi hotelarskie oraz gospodarstwa rolne.

Kary finansowe za nielegalną pracę placą pracownicy, ale także pracodawcy. Podczas gdy dla tych pierwszych „wydatek” ten wynosi kilkaset koron, dla tych drugich - sięgąć może nawet dwóch milionów koron.

Trudna jest walka z pracującymi w „szarej strefie”. Zdaniem pracowników urzędów pracy, uzdrowienia tego stanu należy szukać w zmianach strukturalnych, finansowych i podatkowych naszej gospodarki.  
Ciąg dalszy na str. 2





## ZŁOTY KRZYŻ ALBERTA SCHWEITZERA DLA DOCENTA BOGUSŁAWA CHWAJOLA

# Powrót po 25 latach

W gronie 20 wybitnych lekarzy polskich lub polskiego pochodzenia mieszkających za granicą, którzy w dniu 11 czerwca udekorowani zostali na Zamku Królewskim w Warszawie Złotym Krzyżem Alberta Schweitzera, znalazł się Polak z Zaolzia, doc. MUDr Bogusław Chwajol, CSc. Doc. B. Chwajol jest ordynatorem oddziału urologii szpitala w Nowym Jiczynie, honorowym prezesem Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC oraz wiceprezesem Europejskiego Forum Lekarzy Polskich.

Panie docencie, gratuluję tego odznaczenia. Co to była za okazja?

Polska Akademia Medycyny wraz ze Światową Akademią Medycyny im. Alberta Schweitzera zorganizowała w dniach 10-11 czerwca 2005 na Zamku

Czy Akademia określiła kryteria, według których ambasady wybierały odpowiednich kandydatów?

Mieli to być ludzie, którzy w świecie medycyny i nauki odgrywają w danym kraju dużą rolę. Ale to nie

personelów szpitali i ambulatoriów do chorych był przyjazny. By starali się zrozumieć sytuację chorego i nie traktowali go jako kolejny numer w poczekalni, lecz jako konkretnego człowieka, którego ogromnym problemem jest choroba.

**Lekarze są pod presją kas chorych, które – szczególnie ostatnio – domagają się stosowania oszczędnych sposobów leczenia. Dziw, że w każdym pacjencie nie widzą hipochondryka czy symulanta.**

Rzeczywiście. To będzie bardzo trudne. Bo i stosunek kierownictw szpitali do pacjentów się zmienił. Medycynę widzą przez pryzmat liczb, zamiast pod kątem niesienia ludziom konkretnej pomocy. Szpitale stają się fabrykami, przedsiębiorstwami, które interesuje wynik ekonomiczny, a nie to, co dzieje się z chorym. I co dzieje się w wnętrzu chorego. To musi ulec radykalnej zmianie. Choć będzie to bardzo trudne, bo machina już ruszyła dostosowując się do potrzeb społeczeństwa konsumpcyjnego.

**Co pan sądzi o tym, że obecnie pacjent przed zaplanowaną operacją sam sobie musi załatwić obowiązko-**

## Polska Akademia Medycyny

Założona przez prof. Kazimierza Imielińskiego w 1990 r. Polska Akademia Medycyny jest elitarną korporacją uczonych na szczeblu narodowym z silnie rozbudowanym pionem międzynarodowym. Skupia wyłącznie profesorów medycyny o zainteresowaniach humanistycznych i cieszących się dużym autorytetem. Członkami Akademii są także profesorowie psychologii, prawa, pedagogiki, biologii, antropologii, teologii i filozofii. Akademia łącznie liczy 252 członków, w tym 60 Polaków oraz 192 członków zagranicznych pochodzących z 71 państw. Wśród członków Akademii znajduje się 22 laureatów Nagrody Nobla, czyli 8% składu członków, 87% do aktualni lub byli rektorzy i dziekani uniwersytetów, 63% to prezydenci krajowych, zagranicznych lub międzynarodowych akademii lub stowarzyszeń naukowych a 3% to prezydenci narodowych akademii.

Celem Akademii jest humanizacja postępu naukowego i technicznego w medycynie, integracja medycyny z naukami humanistycznymi i społecznymi, kształtowanie holistycznej, całościowej medycyny oraz rozwój medycyny uniwersalistycznej.

Jedną z wielu form działalności Akademii jest organizowanie corocznych międzynarodowych sympozjów. Dotychczas odbyte sympozja poświęcone były m.in. humanizmowi w medycynie, relacjom lekarz – pacjent, filozofii i technice leczenia, sztuce leczenia, godności chorego człowieka, osobowości lekarza jako lekarstwa, wzorcowi osobowemu Alberta Schweitzera we współczesnej praktyce medycznej, sztuce łagodzenia bólu.

Członkowie Polskiej Akademii Medycyny stali się także podstawową kadrą, z której wyloniła się „siostrzana akademia”, tj. Światowa Akademia Medycyny im. Alberta Schweitzera (Albert Schweitzer World Academy of Medicine), ze stałą siedzibą w Warszawie.



Prof. Kazimierz Imieliński dekoruje doc. Bogusława Chwajola Złotym Krzyżem Alberta Schweitzera.

**we badania, zanim zostanie przyjęty do szpitala. W wypadku człowieka młodego – pół biedy. Ale jeśli spotka to osobę sędziwą i do tego niedołęzną?**

Ten problem również poruszyłem w swym referacie... Chirurg, w tym także urolog, ma na kontakt z pacjentem podczas ранego obchodu dwie minuty, podczas popołudniowego obchodu minuty trzy. Łatwo więc policzyć, że jeżeli pacjent po operacji przebywa w szpitalu pięć dni, to łączny czas kontaktu lekarza z nim wynosi około 25 minut. Bywa, że w tym czasie lekarz musi zdążyć powiadomić chorego o bardzo złych rokowaniach czy o konieczności przeprowadzenia nieprzyjemnego zabiegu. Od kredytu moralnego i fachowego lekarza zależy, czy pacjent w tak krótkim czasie zaakceptuje przeprowadzenia tego wszystkiego, czego jego stan zdrowia wymaga. Co do sprawy przygotowania pacjenta do operacji, to przynajmniej, że obecnie jest to uciążliwe dla pacjenta. Niemniej ze względu na to, że ubyłó łóżek, a pacjentów przybywa, skróceniu musi ulec czas hospitalizacji. W tej sytuacji chory sam musi podjąć trud załatwienia sobie odpowiednich badań przedoperacyjnych. Choć – nie przeczę – w wyjątkowych wypadkach, kiedy pacjent jest niedołęzny, badania przedoperacyjne należy mu załatwić „na łóżku”. To też wchodzi w zakres humanizacji medycyny.

**Kto panu przypiął Złoty Krzyż A. Schweitzera?**

Otrzymałem go z rąk samego prezydenta Światowej Akademii Me-

dycyny, pana profesora Kazimierza Imielińskiego, światowej sławy seksuologa, doktora honoris causa niemal 30 uniwersytetów na świecie.

**Co to za odznaczenie? Proszę je przybliżyć naszemu Czytelnikowi.**

Jest to jedno z najwyższych odznaczeń w dziedzinie medycyny. Przyznawane jest osobom, które wniosły wyjątkowo duży wkład w rozwój nauk medycznych i dydaktyki. W tym roku poza dwudziestoma Polakami Złote Krzyże A. Schweitzera otrzymali m.in. Samuel Epstein z centrum badania nad rakiem w Chicago, prof. Luc Montagnier, który wyizolował wirusy HIV-1 i HIV-2, oraz prof. Andrzej Kułakowski, jeden ze współzałożycieli centrum badania nad rakiem w Polsce. Z dotychczasowych kawalerów

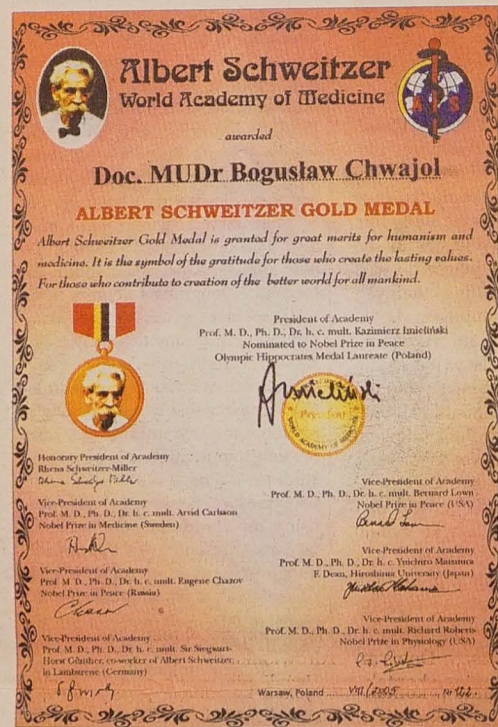
Złotego Krzyża warto wymienić Christaana Barnarda z RPA, prof. Georga Abouna z Filadelfii, Nikolaya Kravtsewa z Odessy, prof. Rogera Penzera z Malezji... Jest ich sporo. Ja otrzymałem Złoty Krzyż z numerem 122.

**Jak pan odebrał decyzję o przyznaniu tego odznaczenia?**

Oczywiście, byłem bardzo wzruszony. Wyróżnienie to na pewno będzie mnie dopingowało do dalszej pracy w dziedzinie medycyny. Wierzę, że również kolegom z Polskiego Towarzystwa Medycznego.

**Rozumiem, że w tej sytuacji nie spieszo panu będzie odejść w stan spoczynku.**

To niezupełnie tak... Jest już pewnie za po 25 lat zamykam etap pracy w Nowym Jiczynie i opuszczam tamtejszy szpital. A że osiągnąłem wiek emerytalny, nonsensem byłoby nie skorzystać z dobrodziejstwa



Dyplom-dodatek do Złotego Krzyża Alberta Schweitzera dla zaolziańskiego lekarza.

Królewskim w Warszawie Międzynarodowe Sympozjum pt. „Humanizacja opieki medycznej ludzi w wieku starszym”. Sympozjum było połączone z obchodami jubileuszu 15-lecia istnienia obu tych Akademii. Na okoliczność jubileuszu Prezydium Polskiej Akademii Medycyny postanowiło odznaczyć wybitnych Polaków zamieszkałych na stałe na obczyźnie za ich wyjątkowy wkład w rozwój medycyny i opieki zdrowotnej. Na prośbę Akademii 13 Ambasad Rzeczypospolitej Polskiej nominowało odpowiednich kandydatów do Złotego Krzyża Alberta Schweitzera.

W tym miejscu, jeśli pan pozwoli, chciałbym podziękować Ambasadzie RP w Pradze, że właśnie moja osobą przedstawiła do tego wysokiego odznaczenia. Nawet nie śmiałem przypuszczać, że spotka mnie taki zaszczyt. Dopiero prezydent Akademii, prof. Kazimierz Imieliński, zawiadomił mnie listownie, że zaproponowa- no mnie do niego.

tym ludziom, jak reagować na ich cierpienie – tak fizyczne, jak psychiczne, wynikające z ich degradacji na płaszczyźnie społecznej. Obecna epokę cechuje wysoka technizacja medycyny. Oczywiście, to jest nieuniknione i z tym trzeba się zgodzić. O ile nowoczesnym sprzętem technicznym każdy lekarz wcześniej czy później nauczy się posługiwać, o tyle niewielu pamięta o tym, że współczesnej medycynie niezbędna jest humanizacja. Medycyna się odczłowiecza – tak to konkretnie w Warszawie nazwaliśmy. To znaczy, że lekarz przestaje rozumieć chorego, przestaje żyć problemem, cierpieniem chorego. Choroba pacjenta staje się dziś zagadnieniem o charakterze technicznym. I to musi się zmienić.

**W jaki sposób da się to zrobić?**

Będzie to żmudna droga... Moim zdaniem, każdy lekarz powinien mieć wzór w swoim przelozonym, w swym ordynatorze. Kierownictwa placówek zdrowia muszą zadbać, aby stosunek



Doc. B. Chwajol (z lewej) w towarzystwie prof. Zbigniewa Religi i prof. Woy-Wojciechowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.



Doc. Chwajol podczas wygłaszania referatu na warszawskim spotkaniu.

emerytury. Tyle że równolegle nadal będę pracował w swoim prywatnym gabinecie urologicznym w Obornikach Lutyni, a z początkiem lipca powrócę do pracy chirurg-urolog w szpitalu orlowskim oraz lekarzem dla chorych.

**To dobra wiadomość dla pana pacjentów z Zaolzia. Do Orłowej jest bliżej niż do Nowego Jiczyna.**

Powiem więcej. Istnieje już plan powołania w szpitalu Karwina-Orłowa, który z Nowym Rokiem 2006 ma powstać spółka akcyjna, samodzielny oddział urologiczny. Mieszkańcy tego regionu zasługują na to, aby mieć pod ręką taki oddział.

Dziękuję za rozmowę  
KAZIMIERZ SANTIAGO

## W maturach pisemnych raz jeszcze

W tym roku za nami, świeżo upieczeni absolwenci startują do serii egzaminów pisemnych na uczelniach w Polsce i w Czechach. Jest trochę luzu, żeby zebrać się i podzielić się drobną refleksją na temat tegorocznych pisemnych egzaminów maturalnych. O tematach „Głos Ludu” już pisałem, więc tylko podkreślę, że w tegorocznych wypracowaniach zdominowały dwa tematy – pierwszy poświęcony roli mediów, drugi zaś pasjom i fascynacjom piszących. Jako pedagog uważam, że zawsze takie „masówki”, bowiem te pozornie łatwe w opracowaniu tematy często potraktowane są przez autorów szablonowo, stereotypowo. Tym bardziej cieszy fakt, że i tu można znaleźć prace warte uwagi. Wśród tegorocznych wypracowań na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim prace Ewy Ciendiały, Haliny Dudy i Adama Krumnika. Dwie ostatnie podejścia do tematu i są pisane w podobnym duchu – rzeczowo, z rozeznanieniem i z pewnym wnioskiem? Wbrew i na przekór właśnie obiegowym opiniom o maturze. Jaki stąd wniosek? Wbrew i na przekór właśnie obiegowym opiniom o maturze. Jaki stąd wniosek? Wbrew i na przekór właśnie obiegowym opiniom o maturze. Jaki stąd wniosek? Wbrew i na przekór właśnie obiegowym opiniom o maturze.

Władysław Kubieñ

☆☆☆

**Mediata kształtują naszą postawę konsumpcyjną. Fakt, że nieustannie nam się coś daje, jest główną przyczyną naszej niecierpliwości, umysłowego uspienia.**

W tym roku zagadnienie i ustosunkuj się do słów Ryszarda Kapuścińskiego na temat roli mediów i reklamy. (rozważanie)

Indyjski filozof Shifu powiedział kiedyś: „Umysł człowieka jest zawsze wolny”. Właśnie dlatego zastanawiam się nad tym mądrym człowiekiem. Właśnie dlatego zastanawiam się nad tym mądrym człowiekiem. Właśnie dlatego zastanawiam się nad tym mądrym człowiekiem.

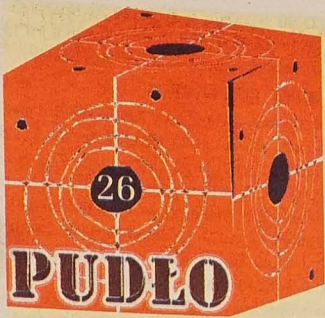
Interesuje się historią i polityką i wie, że wszyscy ludzie dążą do wolności osobistej oraz wolności słowa. Budujemy demokrację, a za naszymi plecami pojawia się nowocześnie dyktatura. Czy aby na pewno? Czy aby na pewno? Czy aby na pewno?

Prasa, radio, telewizja – to dzisiaj najważniejsza część naszego życia. Praktycznie wszyscy posiadają telewizor. Kiedyś tak było, ale ludzie też zatruli się jałową propagandą. Media jako istniejące narzędzie diabła. Po rewolucji w 1989 roku zmieniło się, że to my będziemy sterować mediami, tymczasem sytuacja jest wprost odwrotna. Dlaczego? Mój zdaniem winny temu jest mechanizm wolnego rynku. Patrząc na Stany Zjednoczone, wolny rynek istnieje od 230 lat, a w Niemczech jest to 190 lat. Właśnie dlatego wolny rynek istnieje od 230 lat, a w Niemczech jest to 190 lat.

Prasa, radio, telewizja – to dzisiaj najważniejsza część naszego życia. Praktycznie wszyscy posiadają telewizor. Kiedyś tak było, ale ludzie też zatruli się jałową propagandą. Media jako istniejące narzędzie diabła. Po rewolucji w 1989 roku zmieniło się, że to my będziemy sterować mediami, tymczasem sytuacja jest wprost odwrotna. Dlaczego? Mój zdaniem winny temu jest mechanizm wolnego rynku. Patrząc na Stany Zjednoczone, wolny rynek istnieje od 230 lat, a w Niemczech jest to 190 lat.

Prasa, radio, telewizja – to dzisiaj najważniejsza część naszego życia. Praktycznie wszyscy posiadają telewizor. Kiedyś tak było, ale ludzie też zatruli się jałową propagandą. Media jako istniejące narzędzie diabła. Po rewolucji w 1989 roku zmieniło się, że to my będziemy sterować mediami, tymczasem sytuacja jest wprost odwrotna. Dlaczego? Mój zdaniem winny temu jest mechanizm wolnego rynku. Patrząc na Stany Zjednoczone, wolny rynek istnieje od 230 lat, a w Niemczech jest to 190 lat.

Prasa, radio, telewizja – to dzisiaj najważniejsza część naszego życia. Praktycznie wszyscy posiadają telewizor. Kiedyś tak było, ale ludzie też zatruli się jałową propagandą. Media jako istniejące narzędzie diabła. Po rewolucji w 1989 roku zmieniło się, że to my będziemy sterować mediami, tymczasem sytuacja jest wprost odwrotna. Dlaczego? Mój zdaniem winny temu jest mechanizm wolnego rynku. Patrząc na Stany Zjednoczone, wolny rynek istnieje od 230 lat, a w Niemczech jest to 190 lat.



## Na rynek marsz!

Święto Trzech Braci już po raz piętnasty ściga do centrów Cieszyńskich i Czeskiego Cieszyńskich ludzi z całej okolicy. W tym roku program jest nadzwyczajnie ciekawy. Jeżeli nie udało wam się być wczoraj na koncercie Szymona Wydry & Carpe Diem na cieszyńskim rynku, dziś macie szansę na nadrobienie strat po czeskiej stronie. O godzinie 17.00 wystąpi zespół ze Słowacji „No name”, natomiast o 22.00 hawierzowski „Kryštof”.

Po rocznej przerwie, w której „Kryštof” nie grali żadnych koncertów i zajmowali się głównie nagrywaniem płyty Mikrosmos, wracają na scenę. Pod koniec maja wystąpili jako „przedskoczek” na praskim koncercie muzycznego alchemika Moby'ego. Ostatnio w telewizji mieliśmy szansę obejrzeć fragment koncertu z Lucerny, gdzie zespół nagrał swoje DVD, które pojawi się jesienią. Koncert był porywający, jak zresztą każdy występ „Kryštofów”. Nie można było wprost wysiedzieć bez ruchu przed ekranem. Utwory grane na żywo mają ogromny power, muzycy „bawią” się nimi, nie grają nuta w nutę jak na płycie, mają świetny kontakt z publicznością.

Jeżeli wyierzycie się na koncert, na pewno nie będziecie żałować! **ginny**



## Jak przetrwać wakacje?...

Rozpocznę prowokacyjnie: ja mam już wakacje! Ale domyślę się, że również ci z was, którym jeszcze nie skończył się rok szkolny, mają w głowie raczej morze, plażę i kolacje, niż równania chemiczne i słówka do niemieckiego. Podręczniki i zeszyty lądują w coraz to mniej dostępnych miejscach, a z szafy robią do was słodkie acy kapielówki i szorty. Na widocznym miejscu wisi metr krawiecki skracany co dzień o centymetr. Jeszcze tylko piętnaście dni, czternaście, trzynaście...

Wyimaginujcie sobie urozmaicić stronę. Wyimaginujcie sobie urozmaicić stronę. Wyimaginujcie sobie urozmaicić stronę.

Możliwości „spoluzaków” są naprawdę spore. Od podstawowych, takich jak spis klasy ze zdjęciami, danymi personalnymi i kontaktami, przez artykuły, dokumenty, kalendarz i fotogalerię, aż po gazetki, czyli tzw. „szpilki” – i forum dyskusyjne. To, co będziecie mieli czy robili na swojej stronie, zależy tylko od waszej pomy-



Cieszycie się na wakacje, ale nie chce wam się rozstawać z kolegami z klasy? Przecież wcale nie musicie! Pomijam pocztę zwykłą i elektroniczną, telefony, SMS-y i inne wymogi cywilizacji. Dobrym sposobem na pozostanie w kontakcie z kolegami z ławy szkolnej w czasie wakacji czy po opuszczeniu murów ukończonej placówki jest założenie klasowej strony na [www.spoluzaci.cz](http://www.spoluzaci.cz).

Na dobry początek jakiś zapalony komputerowiec musi się podjąć zarządzania stroną (pozdrowienia dla nadgoba i klientka :-). To nie trudnego, po prostu co jakiś czas trzeba zaktualizować pewne informacje, wrzucić parę zdjęć czy ja-

słowości. W stanie skrajnej nudy wakacyjnej ludzie są zdolni nawet do wymyślenia konkursu o to, kto w ciągu trzech dni zaloguje się „w klasie” najwięcej razy (również po zdrowionka :-).

Jeżeli nie macie jeszcze swojej strony lub może myślicie o jej urozmaiceniu, pobawcie się w hackerów i spróbujcie zacerpnąć inspiracji na stronach innych klas. Są one wprawdzie dostępne dopiero po podaniu hasła, ale najwidoczniej nie wszyscy zarządcy kierowali się radą naszego informatyka, że „hasło powinno być nie-ba-na-l-ne” :-).

No to adios, amigos! Życzę udanych wakacji! **ginny**

Nie wiem, jak wy, ale ja, choć na razie wciąż jeszcze obecna na Zaolziu, myślami znajduję się już gdzieś za górkami. Podczas gdy nie tak dawno temu jeszcze zakuwałam, zdawałam, by wkrótce zapomnieć (studencka reguła 3Z). Teraz już zajmuję się sprawami typu: co z sobą koniecznie zabrać, a co niekoniecznie, ale przede wszystkim niczego nie zapomnieć. Wakacje idealnie zaplanowane. Informacje w przewodniku starannie popodkreślane. Wszystko dopięte na ostatni guzik.

Może nie wszyscy jednak zgodzą się na ujarzmienie wolnego czasu w planie. Według zasady: dziś jestem tutaj, a jutro nie wiadomo gdzie. Imprezy, festiwale, rower i plaża.

Jeżeli jesteście stałymi bywalcami przeróżnych festiwali wakacyjnych, pozwólcie sobie polecić Wam jeden taki koło Wrocławia. SŁOTARTFESTIWAL się nazywa. Powinien się rozpocząć na przełomie lipca i sierpnia i potrwa przez siedem dni. Mniej więcej pięć tysięcy zainteresowanych zlatuje się corocznie do pustego klasztoru cystersów w Lubiążu. Jest mnóstwo imprez, jak to już bywa. W dzień warsztaty, a wieczorem koncerty na dwóch scenach, występy zespołów teatralnych w byłej katedrze, kino, no i obfita liczba warsztatów, bo ponad siedemdziesiąt. Pracownia linorytu zachęca do wzięcia udziału pojętym hasłem: farba, dluto, linoleum, papier, kolor oraz odrobina wyobraźni. Warsztaty pt. „Druciani przyjaciele” znów słowami: coś z niczego, bo nawet drut da się uskrzydlić. Można wybierać wśród zajęć z sztuki, muzyki, teatru, tańca, języka. Warsztaty rysunku, rzeźby, snycerstwa lub warsztaty pantomimy, gobelinu, break dance, fire show i masa innych. Do wyboru, do koloru. A czego można się spodziewać

po pięciodniowym warsztacie? Wszystko dzieje się pod przewodnictwem studentów lub absolwentów uczelni artystycznych. Ci pokierują pracą tak, by pod koniec pobytu każdy uczestnik cieszył się z swojego małego arcydzieła, doradzą i przekażą własne doświadczenia.

W sumie atmosfera podczas festiwalu jest bardzo przyjazna. Na terenie obowiązuje noszenie identyfikatora i zakaz używania alkoholu lub narkotyków. Piwa natomiast można się napić za bramą klasztoru. Od miejscowych gospodarzy można zakupić papiy- roki. Warto też rozejrzeć się po okolicy zalanej polaciami złotego zboża, bądź wskoczyć do nieodległego Wrocławia. Podsuwam do zajrzenia adres internetowy: [www.slot.org.pl](http://www.slot.org.pl) i dołączam życzenia mile i efektywnie spędzonych wakacji. **JP**

